

Sygn. akt SNO 16/14

UCHWAŁA

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Kuźniar

SSN Wojciech Katner

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w [...]

w sprawie **W. O.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2014 r.,

zażalenia, wniesionego przez Prokuraturę Apelacyjną w [...]

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 4 listopada 2013 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

U C H W A L I Ł :

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę

UZASADNIENIE

W dniu 29 listopada 2011 r. Prokuratura Apelacyjna na podstawie art. 136 § 2 w zw. z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2007 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) wniosła o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w [...], **W. O.**, za to że:

- w okresie od nieustalonego dnia maja 2001 roku do dnia 25 lutego 2006 roku w [...], działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, powołując się na posiadane przez siebie wpływy w Sądzie Apelacyjnym w [...], umożliwiające złożenie z wynikiem pozytywnym przez E. K. w dniach 21 – 23 czerwca 2001 roku egzaminu na aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w [...], zdanie przez E. K. z wynikiem bardzo dobrym w dniach od 1 do 17 września 2004 roku egzaminu sędziowskiego, rozpoczęcie przez E. K. od dnia 1 listopada 2005 roku pracy na stanowisku asesora Sądu Rejonowego w [...], podjął się pośrednictwa w załatwieniu wskazanej sprawy w zamian za korzyść majątkową, przyjmując od R. G.: dwukrotnie bliżej nieustaloną kwotę każdorazowo mieszczącą się w przedziale od 15.000 zł do 40.000 zł, oświadczając wręczającemu, że są one przeznaczone jako korzyść majątkowa dla sędziego Sądu Apelacyjnego w [...], kwotę od 2.000 do 4.000 zł, oświadczając wręczającemu, iż jest ona przeznaczona na zakup sprzętu do odbioru telewizji satelitarnej dla sędziego Sądu Apelacyjnego w [...], deski dębowe o wartości 20.000 zł, za które przekazał w rozliczeniu R. G. kwotę 5.000 zł, tj. o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uchwałą z dnia 4 listopada 2013r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w [...] W. O. w sprawie o czyn z art. 230§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. objęty postępowaniem Prokuratury Apelacyjnej w [...] sygn. akt [...].

Uchwała ta została zaskarżona zażaleniem Prokuratora Apelacyjnego, w którym podniesiono zarzuty:

1. obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. polegającej na:

- oparciu rozstrzygnięcia jedynie na części, a nie całości dowodów, mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań świadków i możliwości dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie, pomimo zaliczenia w poczet materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia całości akt sprawy [...] Prokuratury Apelacyjnej w [...], przekazanych Sądowi Dyscyplinarnemu wraz z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego W. O. do odpowiedzialności karnej,

- wybiórcze odczytanie i wykorzystanie jako podstawy ustaleń faktycznych jedynie niewielkiej części protokołów przesłuchań [...], uniemożliwiające prawidłową, kompleksową ocenę wiarygodności zeznań złożonych przez wskazane osoby przed Sądem Dyscyplinarnym, podczas gdy podstawę orzeczenia może stanowić jedynie całościowy obraz okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, które zostały w trakcie rozprawy wyjaśnione i zostały w pełnym zakresie przedstawione w treści uzasadnienia rozstrzygnięcia, tak by możliwe było określenie, na jakich dowodach sąd oparł ustalenia co do uznanych za udowodnione faktów i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w szczególności tych, które w realiach niniejszej sprawy uzasadniały wydanie rozstrzygnięcia odmiennego;

2. popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, mających wpływ na jego treść, polegających na:

- nieprawidłowym ustaleniu okoliczności związanych z nabyciem i dokonaniem przez W. O. zapłaty za drewno uzyskane z firmy B., będących wynikiem niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny poszczególnych dowodów, a w konsekwencji nieopartego na dowodach zebranych w sprawie i nieuzasadnionego rozstrzygnięcia istniejących wątpliwości na korzyść W. O., w szczególności w zakresie odnoszącym się do kwestii uiszczenia przez niego zapłaty za nabyte z firmy B. drewno, powodów dla których wskazał on inną osobę jako nabywcę drewna, jak również braku dokumentów potwierdzających dokonanie zapłaty za drewno,

- przyjęciu nieuzasadnionego wniosku odnośnie do motywacji kierującej postępowaniem R. G., w zakresie w jakim obciąża on w swoich zeznaniach W. O., brakiem choćby próby określenia motywacji kierującej E. K. w związku z przedstawieniem przez nią depozycji odnoszących się do osoby W. O., który to błąd związany jest z zaniechaniem kompleksowej oceny całości składanych przez wskazane osoby w sprawie o sygn. [...] Prokuratury Apelacyjnej wyjaśnień, pomimo zaliczenia tychże wyjaśnień, jak i pozostałych zebranych w tym postępowaniu dowodów w poczet materiałów dowodowych w postępowaniu o sygn. [...],

- nieprawidłowej ocenie znaczenia chronologii wyjaśnień składanych przez [...], w szczególności zaś faktu złożenia pierwszych wyjaśnień przez T. S. w okresie,

gdy był on tymczasowo aresztowany, a następnie uzupełniania i precyzowania przekazanych pierwotnie informacji w czasie, kiedy znajdował się on już na wolności, a także kolejności składania zeznań i wyjaśnień przez [...] i ich wzajemnego uzupełniania, wynikłej z zaniechania odczytania świadkom całości złożonych przez te osoby zeznań i wyjaśnień, a tym samym pozbawienia się przez Sąd możliwości ukształtowania w sposób prawidłowy swego przekonania co do wiarygodności zeznań tychże świadków, opartego na konfrontacji przekazanych przez nich treści z pozostałym umożliwiającym taką weryfikację materiałem dowodowym, podczas gdy prawidłowa ocena całości dowodów powinna prowadzić do wniosku, iż zebrane i przedstawione Sądowi materiały dowodowe uprawniają do podejrzenia popełnienia przez W. O. czynu zabronionego wskazanego we wniosku, w stopniu, w jakim jest to wymagane dla podjęcia uchwały umożliwiającej przedstawienie osobie chronionej immunitetem zarzutu i wykonanie z jej udziałem czynności procesowych.

3. obrazy przepisu postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 442 § 3 k.p.k. poprzez niewypełnienie wskazania Sądu Odwoławczego dotyczącego konieczności ponownego rozważenia całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego przez przymat argumentacji zawartej w zażaleniu prokuratora z dnia 13 września 2012 roku.

Podnosząc powyższe zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Żaden z zarzutów podniesionych w zażaleniu prokuratora nie jest zasadny.

Zasadniczym zarzutem, na którym skonstruował swoje zażalenie skarżący jest podniesienie, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie zostało oparte na całości zebranego materiału dowodowego, lecz tylko na jego fragmentach. Jednocześnie jednak sam skarżący omawiając ten zarzut – na k. 7 uzasadnienia – wskazał, że rozumie go w ten sposób, iż Sąd Apelacyjny poprzestał na ujawnieniu tej części zebranego materiału dowodowego, która dotyczyła sędziego W. O., gdy w jego ocenie „niezbędne było ujawnienie go nie tylko w wąskim zakresie związanym stricte z osobą W. O., lecz w całości”. A zatem, w ocenie skarżącego, zasadniczym

argumentem przemawiającym za wiarygodnością wyjaśnień R. G. jest to, że okazały się one wiarygodne w innych kwestiach. Pomijając w tym miejscu zagadnienie poprawności tak skonstruowanego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, który ma przecież przedstawiać jedynie dowody dotyczące sprawstwa konkretnej osoby i to w zakresie konkretnych czynów, których ma dotyczyć owo zezwolenie, to wręcz oczywiste jest, że budowanie tezy o wiarygodności określonych depozycji wyłącznie w oparciu o twierdzenie, że oskarżony w innych kwestiach okazał się wiarygodny, jest postąpieniem, które co do zasady, nie może dać efektów pożądaných przez tak postępującego.

Oczywiście bezzasadne jest też, wskazane w zarzucie drugim zażalenie, oczekiwanie, że Sąd Dyscyplinarny powinien odczytać świadkom wszystkie złożone przez nich zeznania i wyjaśnienia, a więc również i te, które nie dotyczą wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej W. O. Trudno wręcz wskazać w sposób racjonalny, w jaki sposób skarżący oczekiwałby weryfikacji przez Sąd w niniejszym postępowaniu wiarygodności tych depozycji. Oznaczałoby to, w istocie, prowadzenie sprawy o czyny zarzucone R. G., do czego przecież Sąd Dyscyplinarny nie był uprawniony.

W tym miejscu wypada przypomnieć skarżącemu, skoro ten całkowicie ignoruje to, że już w uchwale z dnia 10 stycznia 2013 r. (SNO 51/12) Sąd Najwyższy wskazywał, iż: „należy stwierdzić, że obecnie nie ma podstaw do podzielenia stanowiska prokuratora, iż „zebrany w sprawie materiał dowodowy w najmniejszym nawet stopniu nie pozwolił na zakwestionowanie wiarygodności jego wyjaśnień” (str. 22 zażalenia). Z pewnością już argumentacja zawarta w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały dowodzi stanu przeciwnego. Wprawdzie w stosunku do zupełnie innego wątku sprawy, także sam oskarżyciel odrzucił wiarygodność wyjaśnień R. G., zupełnie jednoznacznie obciążającego A. C. o czyn z art. 239 § 1 k.k. (t. 78, k. 155), w którym to zakresie postępowanie zostało umorzone postanowieniem z dnia 22 lipca 2011 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 322 § 1 k.p.k. (t. 74, k.169-177)” (k. 6 uzasadnienia).

Skarżący, kwestionując ustalenia Sądu w niniejszej sprawie, nie powinien zatem odwoływać się do ogólnikowych ocen wyjaśnień R. G., lecz jeżeli chciał się powołać na dowody, których Sąd ten nie wziął pod uwagę, a które jego zdaniem mają

znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, powinien je wskazać w sposób konkretny. Niniejsze zażalenie takich argumentów nie zawiera. Stąd niemożność uznania zarzutów sformułowanych w zażaleniu w tym zakresie za zasadne.

Zgodnie z dyspozycją art. 80 § 2c u.s.p. sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. To dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa może oczywiście być oparte na wyjaśnieniach osoby oskarżonej w innej sprawie karnej, lecz ocen wiarygodności tego pomówienia dotyczą wypracowane w tym zakresie przez judykaturę reguły. W szczególności musi istnieć materiał dowodowy, choćby o charakterze pośrednim, pozwalający na dokonanie weryfikacji wiarygodności tych wyjaśnień.

Ta właśnie okoliczność stała się powodem uchylenia poprzednio wydanej w niniejszej sprawie uchwały. W ponowionym postępowaniu Sąd Dyscyplinarny miał dokonać weryfikacji wiarygodności wyjaśnień R. G. w oparciu o bezpośrednie przesłuchanie go oraz przesłuchanie innych świadków, w szczególności E. K.

Z obowiązku tego, w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wywiązał się w sposób należyty. W sprawie bezpośrednio przesłuchano czterech głównych świadków, na zeznaniach których opierał swój wniosek prokurator. Zeznania te zostały rzetelnie omówione i ocenione w uzasadnieniu uchwały, które w pełni wypełnia wymogi określone przez art. 424 § 1 k.p.k. I ten zarzut zatem nie jest zasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, przesłuchanie świadków [...] nie doprowadziły do ustalenia, aby świadkowie ci posiadali jakąkolwiek istotną wiedzę na temat wręczania korzyści majątkowych sędziemu W. O. przez R. G., z innego źródła niż wypowiedzi tego ostatniego. Co więcej, przytaczane wypowiedzi D. G. prowadziły do słusznie zaakcentowanego przez Sąd Apelacyjny ujawnienia szeregu daleko idących rozbieżności co do kwot owych korzyści, dat ich wręczania oraz osób, które miały je otrzymywać (sędzia, mecenas, ktoś z ministerstwa).

Bezsprzecznie, dowodem, który najdobitniej wskazuje na powiązania W. O. i R. G. jest kwestia zakupu drewna z tartaku Z. S. Jednocześnie jednak, jak słusznie wskazał Sąd Dyscyplinarny, nie zebrano w sprawie żadnych dowodów, które

pozwaląby bezpośrednio powiązać to zdarzenie z kwestią „załatwiania” spraw E. K. Co więcej, świadek Z. S. jednoznacznie zaprzeczył, aby zapłatę za to drewno otrzymał od R. G. Jednocześnie, nie można wykluczyć, że w kwestii tej sędzia W. O. dopuścił się zachowania, które mogłoby być uznane za delikt dyscyplinarny, lecz nie ta okoliczność jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Trudno przypisać też istotne znaczenie kwestii chronologii wyjaśnień i zeznań składanych w sprawie, wszak najistotniejszym i najbardziej istotnym zagadnieniem z tego punktu widzenia były rozbieżności w ich treści. To one przede wszystkim zostały zaakcentowane przez Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu uchwały. One też były przedmiotem szczegółowych pytań zadawanych na posiedzeniu.

Stąd nie można również zarzutów wymienionych w pkt 2 zażalenia uznać za zasadne.

Nie można też za taki uznać i ostatniego zarzutu postawionego w zażaleniu. Skarżący zalecenia Sądu Najwyższego, nie w pełni lojalnie, ogranicza do zagadnienia „konieczności ponownego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, w tym także przez pryzmat argumentacji zawartej we wniesionym przez prokuratora zażaleniu”. Zalecenie to jest na tyle oczywiste i wynikające z obowiązujących przepisów procesowych, że w istocie nie wymagało nawet szczególnego podkreślenia. Sednem natomiast zalecenia Sądu Najwyższego było co innego – Sąd ten kilkakrotnie podkreślił, że „sfera kształtowania sędziowskiego przekonania o wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jaka wynika z zasady bezpośredniości, ma w tej sprawie niezwykle doniosłe znaczenie. Pominięcie jej w dotychczasowym postępowaniu spowodowało uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania” (k. 8). Najistotniejszym zatem, jak widać z powyższego, zaleceniem Sądu Najwyższego było bezpośrednio przesłuchanie sędziego W. O. oraz świadków [...]. Dopiero w oparciu o bezpośrednie przeprowadzenie tych dowodów Sąd Dyscyplinarny powinien ukształtować swoje stanowisko w sprawie na podstawie całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z obowiązku tego wywiązał się w sposób prawidłowy. Co więcej, bezpośrednio przesłuchano nie

tylko wskazane osoby, ale i świadków [...]. Nie może zatem być mowy o obrazie art. 442§3 k.p.k.

Bezdyskusyjnie najistotniejszym dowodem w niniejszej sprawie musiało być przesłuchanie E. K. To tylko bowiem zeznania tego świadka mogły dostarczyć materiału dowodowego, który pozwoliłby dać prymat wersji zdarzeń przedstawianych przez R. G. albo W. O. Bezpośrednio złożone przez tego świadka zeznania (k. 341 – 345v) ocenić jednak należy jako pomnażające liczne dostrzeżone wcześniej wątpliwości, niż je usuwające.

Przede wszystkim świadek ta zeznała, że w istocie nie posiada własnej wiedzy na temat wręczania korzyści majątkowych W. O., a jest ona oparta na tym co usłyszała od R. G. lub czego domyśla się. Dalej zaś, z jednej strony wskazuje na to, że przed egzaminem sędziowskim otrzymała od W. O. jakieś pytania, czy „kazusy”. Nie potrafi jednak już powiedzieć, czy były to pytania, które później jej zadano (k. 342). W sytuacji, gdy powszechnie znany jest fakt korzystania przez aplikantów przy przygotowywaniu się do egzaminu sędziowskiego z pytań i „kazusów” z ubiegłych lat, z samego faktu udostępnienia E. K. jakichś pytań nie da się wyciągnąć żadnych wniosków potwierdzających zasadność zarzutów, które miałyby być postawione W. O. Co więcej, świadek podsumowuje ten wątek stwierdzeniem „bardzo dobry wynik na egzaminie nie był dla mnie zaskoczeniem, bo bardzo dużo się uczyłam, bardzo ciężko pracowałam”. (k. 342). Stwierdza wręcz, że „miałam wrażenie, że członkowie komisji są niechętnie nastawieni do mnie” (k. 342v). Powyższe zestawień trzeba z notoryjnie znanym faktem, że komisja na egzaminie sędziowskim ma charakter kolegialny, a pytania są losowane.

Podobnie wysoce niejednoznaczny charakter mają zeznania tego świadka dotyczące przyjęcia do pracy w charakterze asesora Sądu Rejonowego w [...]. Świadek nie jest w stanie nawet podać jednoznacznie tak elementarnej okoliczności jak to, czy składała podanie o zatrudnienie na stanowisku asesora (k.342v). Bezspornie jednak, takie podanie wpłynęło do tego sądu. Sama świadek deklaruje, że spełnieniem jej aspiracji życiowych było zatrudnienie na stanowisku sędziego. Nie da się zatem logicznie wytłumaczyć tego, że w ogóle miałyby się nie interesować naborem na to stanowisko. Niewątpliwie wiedza o wakującym etacie sędziowskim jest powszechnie dostępna. Słusznie też akcentuje

Sąd Dyscyplinarny, że wybranie na to stanowisko E. K. pozostaje w logicznym związku z tym, że miała ona najwyższą ocenę z egzaminu sędziowskiego spośród wszystkich kandydatów.

Podkreślić należy, że E. K. podała w sposób jednoznaczny, że „dzisiaj nie wie, czy R. G. mówił jej prawdę” (k. 343). Tak też wypowiedzi R. G. ocenili inni świadkowie: Z. S. – „K. nie potwierdziła działań G. Nigdy nie rozmawiałem z nią na te tematy. Również od nikogo innego w tej sprawie nie słyszałem żadnych informacji potwierdzających słowa G. Dla mnie ten człowiek nigdy nie był wiarygodny” (k. 435); T. S. – „dzisiaj nie mam tej wiary w to, co mówił G. Nie wiem, co się stało. Być może mój pobyt w areszcie przewartościował moje pojęcie na temat wiarygodności G.” (k. 454). Świadek ten wprost też stwierdził, że został pomówiony o czyny, których nie popełnił i podejrzewa o to G.

Jak widać z powyższego stwierdzenia, kwestia oceny wiarygodności R. G. zdecydowanie wykracza poza granice niniejszej sprawy i z pewnością nie może być oceniana tak jednoznacznie, jak uzasadniał to skarżący. Dokonanie takiej pełnej oceny przekracza jednak możliwości niniejszego postępowania i nie to jest jego przedmiotem. To rzeczą prokuratury jest wskazanie dowodów, które uprawdopodobniają, że sędzia dopuścił się czynów, za które powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W niniejszej sprawie takich wiarygodnych dowodów nie przedstawiono.

Żaden z zarzutów postawionych w zażaleniu z omówionych względów nie mógł zostać uznany za zasadny.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwalił jak na wstępie.